



Libańska gospodarka w ruinie – konsekwencje eksplozji w porcie w Bejrucie

Sara Nowacka

4 sierpnia w magazynach portowych w Bejrucie eksplodowało 2,7 tys. ton saletry amonowej. Ze względu na kluczowe znaczenie portu dla libańskiego handlu eksplozja, która zniszczyła infrastrukturę portową i część miasta, pogłębi kryzys gospodarczy w Libanie. Może to wpłynąć na decyzję zagranicznych darczyńców o wypłaceniu części z zadeklarowanych w 2018 r. na konferencji CEDRE środków wsparcia dla Libanu.

Co spowodowało eksplozję i jakie są jej bezpośrednie skutki?

Eksplozja nastąpiła w portowych magazynach, gdzie przechowywano 2,7 tys. ton azotanu amonu – substancji służącej jako nawóz lub składnik materiałów wybuchowych. Saletra została wyładowana w Bejrucie w 2013 r. ze statku, który uległ awarii w drodze z Gruzji do Mozambiku. W wybuchu zginęły co najmniej 154 osoby, a ok. 5 tys. zostało rannych. Zniszczone zostały też budynki mieszkalne, trzy szpitale oraz przyportowe silosy. Zagroza to bezpieczeństwu żywnościowemu Libanu, który sprowadza 80% żywności z zagranicy. Gubernator Bejrutu Marwan Abbud ocenił straty na ok. 15 mld dol. Pomoc w akcji ratunkowej zaoferowały m.in. Francja, Wielka Brytania, Australia, Rosja, Kanada i Polska.

Jakie znaczenie port w Bejrucie miał dla libańskiej gospodarki?

Port w Bejrucie miał dla krajowej gospodarki znaczenie fundamentalne. Rosło ono zwłaszcza od rozpoczęcia wojny w Syrii w 2011 r., która ograniczyła lądowy transport towarów do Libanu. W 2018 r. wpłynęło do niego ok. 7,05 mln ton towarów, a eksport przez port wyniósł prawie 1 mln ton, co stanowiło 78% całkowitego eksportu państwa. Port był również kluczowy dla transportu zaopatrzenia medycznego wykorzystywanego do walki z pandemią. Dla gospodarki Libanu istotne znaczenie miały również portowe magazyny, gdzie przechowywano żywność, leki i sprzęt medyczny. Władze zapowiedziały przeniesienie większości libańskiego eksportu i importu do Trypolisu na północy kraju,

gdzie mieści się dwukrotnie mniejszy port. Ocenia też przepustowość portów w Sydonie i Tyrze.

Jaki jest polityczno-gospodarczy kontekst wydarzenia?

W Libanie od października 2019 r. trwały protesty antyrządowe związane z pogarszającą się sytuacją gospodarczą państwa. W ich obliczu poprzedni premier Sad al-Hariri podał się do dymisji, a w grudniu ub.r. zastąpił go Hassan Diab. Jednak ze względu na brak poprawy warunków życia Libańczyków (wartość libańskiego funta spadła o ok. 80% od rozpoczęcia protestów, dostęp do elektryczności wynosi średnio 3 godz. dziennie) nie uzyskał on poparcia obywateli. Dodatkowo sytuację pogorszyła pandemia COVID-19, która pogłębiła kryzys gospodarczy – wskutek obostrzeń w sektorze turystycznym, stanowiącym 7% libańskiego PKB, pracę straciło ok. 17 tys. osób. W lipcu rozmowy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym w sprawie pożyczki w wysokości ok. 10 mln dol. utknęły w martwym punkcie, po sprzeciwie USA wobec jej udzielenia.

Jak wybuch może wpłynąć na stabilność Libanu?

Dzień po wybuchu pojawiły się doniesienia, że szef urzędu celnego wielokrotnie wysyłał do libańskiego sądu listy ostrzegające o niebezpieczeństwie wynikającym z przechowywania materiałów wybuchowych w porcie i prosił o wyznaczenie sposobu ich usunięcia. Ujawnione lata zaniedbań władz w tej sprawie pogłębią brak zaufania społeczeństwa do elit politycznych i destabilizację państwa. Możliwe jest wznowienie protestów nawołujących do

KOMENTARZ PISM

wcześniejszych wyborów. Prawdopodobnie wzrośnie też krytyka Hezbollahu – powiązanej z Iranem i dominującej w rządzie partii – z racji domniemanego przechowywania w porcie broni dla jego bojówek. Pogłębi ją dodatkowo zapowiedziany na 18 sierpnia wyrok Specjalnego Trybunału ONZ dla Libanu ws. czterech członków Hezbollahu oskarżonych o zabójstwo byłego premiera Libanu Rafika al-Haririego.

Co eksplozja może oznaczać dla polityki zagranicznej Libanu?

W odpowiedzi na tragedię społeczność międzynarodowa wykazała gotowość do wsparcia odbudowy Bejrutu. Jednak

wypowiedzi prezydenta Francji Emmanuela Macrona podczas wizyty w mieście wskazują, że walka z korupcją oraz reformy polityczne i gospodarcze pozostają kluczem do wypłaty pomocy dla Libanu zadeklarowanej przez m.in. Francję, USA i Arabię Saudyjską [podczas konferencji CEDRE w 2018 r.](#) Symboliczne gesty ze strony Izraela – zaoferowanie pomocy medycznej i rozświetlenie ratusza w Tel Awiwie we wzór libańskiej flagi – mogą chwilowo zmniejszyć napięcie między państwami, nie zmieniają jednak w dłuższej perspektywie wrogiego charakteru ich stosunków. Pogłębienie kryzysu gospodarczego może zwiększyć zależność Libanu od jego najważniejszych partnerów zagranicznych, np. USA, Arabii Saudyjskiej czy Iranu.